

Chwila dała mnie najbardziej pamiętną z czasów okupacji

Wszystkie okropności z czasów okupacji przeminięły już.
Czeka z mora, która przez kilka lat dusiła naród polski
opadła się, wreszcie nareszcie mogą swobodnie odetchnąć.
Zostato jednak. wspomnienie z tych okropnych czasów,
które chyba na zawsze zostanie w pamięci każdego Polaka.
W pamięci mojej najbardziej utrwalił się moment kiedy do
Starachowice zjechała kilka tysięcy Mongołów w tym celu,
aby wspólnie z Niemcami przeprowadzić łapanie wśród
ludności cywilnej i wybrać w sztych mężczyzn oprócz
chorych i starców t. j. ludzi niezdolnych do pracy. Powstała
wtedy okropna panika, każdy myślał, że nadchodzi jego
ostatnia godzina. Gdzie kto mógł krył się i czekał, co za
swiętą stać się może. Na ulicach nie było widać prawie
nikogo, dzieci które wysłane na zwiady przynosiły jakie
ś wiadomości. W oknach lub w uchylonych drzwiach widać
było twarze blade i przestę trową. Każdy wiedział, że
znaczy słowo Mongołi, było to narzędzie w ręku Niemców
używane do najokropniejszych zbrodni. Szatami w ludzkich
cele. Istniała tylko i prośby matek, ludzkie. Przejechali oni
w rytm bojowym przez Starachowice, zachowując się
jak drżące zwierzęta. Porwali ze sobą kilka osób cywilnych
i, zwiaranych, uprowadzili ze sobą. Pod wieczór ruszyli
na las, a następnego dnia urządzili wielką obławę,
stoczyli ciężką walkę z naszą partyzantką